

Narzeczone żołnierzy – Irena Jarocka

W nocy budzą się
Leżą patrząc w mrok
Zegar liczy
Sekund siwy bank
Znów przeczucia złe
Mącą myśli tok
W miękkiej ciszy
Samotnie tak
Serce pragnie biec
W nadgraniczny las
Morza słyszeć szept
Wiatr od gór
Tam gdzie na lądzie czy na wodzie
Żołnierską służbę pełni co dzień
Ten właśnie
Za którym tęsknię
To ty
Przy ognisku górskiej watry
To ty
Z morskich szlaków róży wiatrów
To ty
Z mazowieckich kolorowych pól
To ty
W moich listach zakochany
Chcę być zawsze przy tobie
Jak ta woda i ogień
Jak powietrze i światło
Które nigdy nie zgasło
Jak ta rzeka wierna rzeka
Co nie zdradzi nas
To ty
Znowu mocno mnie obejmiesz
To ty
Co najlepsze znajdziesz we mnie
To ty
Na którego czekam cały czas

Żołnierzu mój
To właśnie ty
Chcę przecież tylko z tobą zawsze być
Znają lęku smak
Czują pustkę rąk
Piszą słowa
W których radość gra
Chwycą każdy znak
Wiedzą dalszy ciąg
Stale nowa
Jest miłość ta
One takie są
Jakie chcesz je mieć
Warto wierzyć im
Kochać je
Gdzie twoja wioska twoje miasto
Dla ciebie świecą wierną gwiazdą
Żebyś do kogo wracać miał
To ty
Z mazowieckich pól dalekich
To ty
Z morskich szlaków róży wiatrów
To ty
Na którego czekam cały czas
Żołnierzu mój
To właśnie ty
Chcę przecież tylko z tobą
Zawsze być
Z tobą być
Przecież tylko tobą
Zawsze być



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych